

WIELE ZADAŃ DLA SATELITÓW OBSERWACYJNYCH SATREVOLUTION

Konstelacja satelitów pokrywająca obszar całej Ziemi ma pomóc m.in. w ocenie skutków katastrof naturalnych i w rolnictwie precyzyjnym. Zdaniem założycieli działającego w branży kosmicznej wrocławskiego start-upu SatRevolution to tylko początek jej zastosowań.

Wrocławski start-up chce do 2026 r. stworzyć konstelację składającą się z ponad tysiąca kilkukilogramowych satelitów obserwacyjnych, które w regularnych odstępach czasu wykonywałyby zdjęcia całej Ziemi. Koszt wyniesienia jednego urządzenia na orbitę okołoziemską to od pół miliona do miliona euro. Satelity mają być umieszczane na wysokości 350 km. Jak zapewniają założyciele SatRevolution, taka odległość pozwala na utrzymanie urządzeń na orbicie przez około 4 lata i jednocześnie uzyskanie dokładnych zdjęć. Po tym czasie każdy satelita stworzony przez start-up ma ulec deorbitacji.

"Już dzisiaj nasza koncepcja spotyka się z dużym zainteresowaniem zarówno ze strony firm prywatnych, jak i podmiotów wojskowych czy instytucji międzynarodowych. Dotychczas podpisaliśmy m.in. list intencyjny z UNITAR-em, instytutem ONZ ds. badań i szkoleń, który jest zainteresowany odbiorem zdjęć mających pozwolić na ocenę skutków katastrof naturalnych. Mają one pomóc m.in. w podejmowaniu decyzji o tym, gdzie i jakie służby ratunkowe należy wysłać w dane miejsce" - powiedział prezes SatRevolution Grzegorz Zwoliński.

"Pokrycie całego obszaru naszego globu ponad tysiącem satelitów pozwoliłoby w czasie rzeczywistym obserwować wszystkie regiony naszej planety. Satelity mogłyby co godzinę robić zdjęcie wyznaczonego obszaru, co pozwoliłoby nie tylko na zobrazowanie skutków katastrof naturalnych, ale również na spojrzenie wstecz i sprawdzenie, co do nich doprowadziło" - zauważył dyrektor finansowy SatRevolution Damian Fijałkowski. "Ze względu na obecne zagęszczenie satelitów na orbicie okołoziemskiej od wydania zlecenia do zrobienia zdjęć obszaru, w którym doszło do katastrofy, mijają nawet dwa tygodnie" - dodał.

Dzięki takiemu pokryciu będziemy w stanie dostarczać precyzyjne zdjęcia, które później mogą być wykorzystywane nie tylko do obrazowania katastrof naturalnych, ale również m.in. w rolnictwie precyzyjnym, branży militarnej czy w inteligentnych miastach.

Radosław Łapczyński, dyrektor ds. naukowych w SatRevolution

Firma w drugiej połowie kwietnia poinformowała, że zamierza w ciągu miesiąca rozpocząć zbiórkę

funduszy na rozwój pierwszego etapu projektu REC (Real-time Earth-observation Constellation), zakładającego stworzenie konstelacji satelitów. SatRevolution chce zebrać 4 mln zł na ukończenie prototypu satelity wyposażonego w rozkładany instrument optyczny, który będzie w stanie robić zdjęcia o rozdzielczości 50 cm na piksel.

"Zakładamy, że w ciągu roku będzie gotowy nasz prototyp, a do 2022 r. zaplanowaliśmy umieszczenie na orbicie 16 satelitów. Do tego czasu chcielibyśmy uruchomić w Polsce fabrykę tego rodzaju urządzeń, aby rozpocząć ich masową produkcję. Jeśli zakład uda się uruchomić do 2021 r., realnie może okazać się również przyspieszenie utworzenia pełnej konstelacji, które pierwotnie zaplanowaliśmy na 2026 r. – podkreślił Grzegorz Zwoliński. "Wszystko zależy od tego, jak szybko i jak dużo środków uda nam się zebrać. Na razie szczęście nam sprzyja" – dodał.

Czytaj też: [Start rakiety Antares z polskimi satelitami i zasobami dla ISS](#)

Dnia 17 kwietnia o godz. 22:46 czasu polskiego z ośrodka NASA na wyspie Wallops w USA wyleciały planowo dwa polskie satelity: zbudowany wyłącznie przez wrocławski start-up SatRevolution pierwszy komercyjny polski satelita obserwacyjny Światowid oraz przygotowany wspólnie ze studentami z AGH i UJ KRAKsat.

Czytaj też: [Cygnus z polskimi satelitami dotarł do ISS](#)